

USA sondują inne kraje ws. erupcji Yellowstone

10 kwietnia 2014

W mediach RPA pojawiły się informacje, z których wynika, że rząd amerykański zwrócił się do władz RPA o pomoc w relokacji milionów Amerykanów, którzy będą musieli być ewakuowani na wypadek erupcji wulkanu Yellowstone.

Wniosek, który trafił do Afrykańskiego Kongresu Narodowego zakładał, że USA zapłacą RPA 10 miliardów dolarów rocznie przez 10 lat za zgodę na pobyt ich obywateli. Miało to być częścią planu na wypadek klęsk żywiołowych w Stanach Zjednoczonych.

O sprawie wiadomo ponieważ publicznie wypowiedział się na ten temat rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych RPA, Sipho Matwetwe. Powiedział on, że Republika Południowej Afryki „nie będzie częścią planu, ponieważ istnieje ryzyko, że miliony białych Amerykanów, którzy mogą być wysyłani do naszego kraju w nagłym wypadku, w naszej opinii mogą zagrozić czarnej kulturze i tożsamości narodowej.”

Z informacji wynika, że w tym planie ratunkowym USA miałyby wziąć udział również Brazylia, Argentyna i Australia. Jest tylko jedna katastrofa, o której mogą wiedzieć Amerykanie i która wymagałaby relokacji milionów obywateli – erupcja Yellowstone.

Erupcja uwolniłaby co najmniej 2500 kilometrów sześciennych. Większa część Ameryki Północnej długi czas nie nadawałaby się do zamieszkania i nagle niemal 300-milionowy naród stanąłby przed gigantycznym problemem.

Dr Jean-Philippe Perrillat z Narodowego Centrum Nauki w Grenoble we Francji badał Yellowstone i twierdzi, że inflacja terenu świadczy o akumulacji magmy i jego zdaniem erupcja może

nastąpić w ciągu nadchodzącej dekady. Ostatnia erupcja superwulkanu na Ziemi miała miejsce 70 tysięcy lat temu, kiedy eksplodował wulkan znajdujący się obecnie pod Jeziorem Toba w Indonezji. Wtedy erupcja wywołała wulkaniczną zimę, która trwała przez niemal dekadę i sprowadziła rodzaj ludzki na skraj wyginięcia.

W czasach dzisiejszych raczej nam to nie grozi, ale USA pogrążone tak przytłaczającym problemem, przestanie pełnić swoją dzisiejszą rolę światowego żandarma. Dla tego narodu rozpocznie się walka o przetrwanie.

Erupcja Yellowstone z pewnością pobudzi inne wulkany na świecie w tym podwodne, o których możemy nawet nie wiedzieć. To skutkowałoby zwielokrotnieniem negatywnego efektu jaki zostałby wywarty na ziemski klimat. Erupcje podmorskie groziłyby licznymi tsunami, więc wpływ takiego wulkanicznego epizodu byłby z pewnością globalny.

Na podstawie: praag.co.za, www.turnerradionetwork.com, wyohomelandsecurity.state.wy.us

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)